

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania M. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gorzowie Wielkopolskim
z udziałem L. M. i E. Spółki komandytowej w W.

o ustalenie podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 12
lipca 2023 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Szczecinie

z dnia 2 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 377/21,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2. zasądza od odwołującej się M. P. na rzecz organu
rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w
Gorzowie Wielkopolskim kwotę 240 (dwieście czterdzieści)
złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił odwołanie płatnika składek M. P. (dalej płatnik składek) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gorzowie Wielkopolskim z 15 grudnia 2017 r. stwierdzającej, że ubezpieczony L. M. nie podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 19 lipca 2017 r., z tytułu umowy zlecenia zawartej z P.H.U. G..

Wyrokiem z 6 lipca 2020 r., Sąd Apelacyjny w Szczecinie, na skutek apelacji płatnika składek oraz E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w W. uchylił powyższy wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 11 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił odwołanie oraz zasądził od płatnika składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok apelacją zaskarżyła M. P. oraz zainteresowana E. sp. z o.o. s.k.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 2 grudnia 2021 r. oddalił obie apelacje. Wskazując, że istotą sporu było kwestionowanie przez organ rentowy możliwości potraktowania ubezpieczonego jako zleceniobiorcy, wykonującego pracę na rzecz płatnika składek na terenie Polski. Organ rentowy stał na stanowisku, że w analizowanym przypadku jedynym celem zawarcia umów zleceń było uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w związku z wykonywaniem przez ubezpieczonego pracy na terenie innego kraju Unii Europejskiej, w związku z zawartymi umowami z E. sp. z o.o. sp. k., czyli uniknięcie opłacania składek na zasadach określonych w tym kraju. Sąd Apelacyjny podzielił argumentację organu rentowego w tym zakresie.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że płatnik składek podpisał umowy zlecenia ze 181 osobami, w tym z ubezpieczonym. Przedmiotem tych umów miał być kolportaż ulotek informacyjnych i materiałów reklamowych zleceniodawcy. Jednocześnie w analizowanym przypadku istotne dla jego rozstrzygnięcia było to, że ubezpieczony w tym samym czasie wykonywał normalną pracę w Belgii. Wynagrodzenie ubezpieczonego, które uzyskiwał z tytułu pracy na terenie Belgii kształtowało się przy tym znacznie powyżej kwot, które wynikają ze spornych umów zlecenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego działanie polegające na zawieraniu z umów zlecenia z M. P. przez osoby, które równolegle wykonywali pracę na rzecz innego pracodawcy na terenie Belgii, z co najmniej kilkakrotnie wyższym wynagrodzeniem,

miało na celu obejście prawa. Działanie płatnika składek stanowiło znamiona obejścia prawa w zakresie art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U.U.E.L. z 2004 r., Nr 166, s. 1), który to przepis statuuje wyjątek od ogólnej zasady terytorialności podlegania systemowi ubezpieczeń społecznych państwa, w którym praca jest wykonywana.

Sąd Apelacyjny zwrócił w pierwszej kolejności uwagę, że płatnik składek żaden sposób nie wykazał potrzeby zatrudnienia ponad 180 osób do roznoszenia ulotek i innych materiałów promocyjnych. W sprawie nie zostało wykazane w jakim celu zleceniodawcy mieli roznosić tak duże ilości ulotek (500 - 1000 sztuk miesięcznie) w niedużych miejscowościach takich jak np. S., okoliczne wsie: J., G., K., B.. Wnosząca odwołanie wskazywała, że zatrudniła zleceniobiorców do promowania swojej działalności gospodarczej P.U.H. G. w zakresie prowadzenia restauracji i sali zabaw dla dzieci. Sąd Apelacyjny zwrócił jednak uwagę, że działalność w tym zakresie nigdy nie została podjęta, z uwagi na brak pozwolenia na budowę, na które to płatnik rzekomo czeka od 2014 r. Skoro płatnik nie posiadał decydującego dokumentu (pozwolenie na budowę), na podstawie którego mógłby rozpocząć swoją działalność, to reklamowanie na szeroką skalę takiej działalności i ponoszenie z tego tytułu wysokich kosztów (zatrudnienie w sumie ponad 180 osób na podstawie umów cywilnoprawnych za wynagrodzeniem początkowo po 250 zł (do 31 grudnia 2016 r.), a następnie 806,00 zł (od 1 stycznia 2017 r.) ocenić należy jako zupełnie nielogiczne.

M. P. wskazywała wprawdzie, że w związku z niemożnością rozwinięcia działalności w związku z koniecznością uzyskania zezwolenia na budowę, postanowiła nawiązać współpracę ze spółką E. Sp. z o.o. Sp. k. i w ramach tej współpracy zajmowała się kolportażem materiałów reklamowych tejże spółki. Sąd Apelacyjny zauważył, że wprawdzie do akt sprawy przedłożono faktury dotyczące zakupu przez Spółkę E. od V. materiałów reklamowych i biurowych, zaś ubezpieczeni potwierdzili, że otrzymywali materiały reklamowe od M. P. (pocztą), tym niemniej działanie polegające na przekazaniu materiałów reklamowych zleceniobiorcom nie podważało prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego oraz organu rentowego, wskazujących na nieważność zawartych umów zlecenia.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji od 1 stycznia 2017 r. wynagrodzenie zleceniobiorców wzrosło z kwoty 250 zł do 800 zł i 806 zł. Co istotne, nie wykazano, że ewentualnemu zwiększeniu uległy obowiązki zleceniobiorców. Płatnik nie wyjaśnił przekonująco dlaczego doszło do podwyższenia wysokości wynagrodzenia z 250 zł do 800 zł, za wykonanie bardzo prostych, niewymagających żadnych kwalifikacji czynności, jakimi jest dystrybucja przesyłek reklamowych czy długopisów. Trudno przyjąć, aby racjonalny przedsiębiorca postępował w ten sposób, tj. podwyższał ponad trzykrotnie wynagrodzenie dla zleceniobiorców, nie zwiększając im ilości pracy.

Sąd Apelacyjny zwrócił ponadto uwagę, co miało zresztą kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, że brak jest takich osób, które byłyby wyłącznie zleceniobiorcami płatnika składek. Z dostępnego materiału dowodowego wynika, że każdy kto pracował lub pracuje w Belgii dla Spółki E., jednocześnie zawierał umowy zlecenia z M. P.. Ponadto nie bez znaczenia w sprawie są powiązania rodzinne między M. P. a Spółką E.. Prezesem Spółki E., dla której w Belgii pracowali zleceniobiorcy był T. P. - teść M. P., zaś prokurentem Spółki jest M. P.- mąż odwołującej się.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy zasadnie przyjął, że umowy zlecenia zawarte między ubezpieczonym a płatnikiem składek nie mogą rodzić skutków w postaci zastosowania przepisów o podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu z tego tytułu, gdyż umowy te zostały zawarte dla pozoru, w celu obejścia przepisów o podleganiu ubezpieczeniom społecznym na terenie kraju wykonywania pracy.

Płatnik składek wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, zaskarżając wyrok w całości i opierając skargę na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego tj. art. 58 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm.) i art. 13 ust. 1 lit. b pkt (II) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, a także art. 353¹ k.c.; oraz art. 58 § 1 k.c. w związku art. 83 § 1 k.c. i w związku z art. 734 k.c. i art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz 2) naruszenia

przepisów postępowania, tj. art. 327¹ § 1 i § 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1, art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego, a także o zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie skarżącej skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd Apelacyjny dopuścił się rażącego naruszenia prawa materialnego. Skarżąca zwróciła uwagę na rozróżnienie wad czynności prawnych, o których mowa w art. 58 § 1 k.c. i 83 § 1 k.c. Orzecznictwo w tym zakresie jest jednolite, a treść tych orzeczeń jednoznacznie wskazuje, że art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się podstawy nieważności czynności prawnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie od odwołującej się na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wywiedziona w niniejszej sprawie nie kwalifikuje się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada jedynie wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania. Nie analizuje podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że strona skarżąca nie wykazała istnienia powołanej przesłanki przedsądu.

Wprawdzie skarżąca słusznie wskazuje na istotne rozróżnienie między pozornością czynności prawnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. a obojętnością ustawy w ujęciu art. 58 § 1 k.c., to jej twierdzenia zmierzające do wykazania, że w niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji nie określił, z którego rodzaju wadą czynności prawnej mamy do czynienia, są w oczywisty sposób bezzasadne.

Oceniając sporną w sprawie umowę, Sąd Apelacyjny podkreślił, że działanie polegające na zawieraniu przez ubezpieczonego umów zlecenia ze skarżącą w

czasie, kiedy równolegle ubezpieczony wykonywał pracę na rzecz innego pracodawcy na terenie Belgii, z co najmniej kilkakrotnie wyższym wynagrodzeniem, miało na celu obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.). Z dostępnego materiału dowodowego wynikało, że każdy, kto pracował lub pracuje w Belgii dla Spółki E., jednocześnie zawierał umowy zlecenia ze skarżącą. Umowy te zawarte były w celu obejścia prawa przez uniknięcie obowiązków publicznoprawnych w Belgii - składek na ubezpieczenia społeczne naliczanych od realnych i faktycznych kwot przychodów, przez powiązaną z płatnikiem osobowo spółkę kapitałową, która zatrudniała ubezpieczonych do wykonywania pracy na terenie Belgii. Tym samym, działanie płatnika składek, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowiło działanie noszące znamiona obejścia prawa w zakresie art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 883/2004, który to przepis statuuje wyjątek od ogólnej zasady terytorialności podlegania systemowi ubezpieczeń społecznych państwa, w którym praca jest wykonywana.

W odniesieniu do problemu badania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ważności umów jako tytułu do podleganie ubezpieczeniom społecznym, Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy w ujęciu art. 58 § 1 k.c. polega na takim ukształtowaniu jego treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest ustawowo zakazane. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może więc być jednocześnie czynnością pozorną, gdyż pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, zaś druga jest jedynie symulowana (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 lipca 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209; z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192; z 29 marca 2006 r., II PK 163/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 71).

Równie bliskie stanowisko wyrażono na gruncie podobnej sprawy, zakończonej wyrokiem z 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12 (LEX nr 1303200), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek

na ubezpieczenia społeczne przez prowadzącego działalność gospodarczą (art. 58 § 1 i § 2 k.c.).

Sąd Najwyższy przeciwstawia się instrumentalnemu wykorzystywaniu prawa ubezpieczeń społecznych, a w razie zawarcia określonej umowy, która była wykorzystywana instrumentalnie, przyjmuje, że możliwe jest jej zakwestionowanie jako podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym nie ze względu na pozorność (art. 83 k.c.), lecz ze względu na obejście prawa. Taką wykładnię Sąd Najwyższy zaprezentował w wyroku z 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08 (OSNP 2010 nr 21-22, poz. 27).

Próby tworzenia przez przedsiębiorców nowych konstrukcji prawnych, które nastawione są na optymalizację zysku, są związane z zarobkowym celem prowadzenia działalności gospodarczej. Ten cel nie jest zabroniony przez prawo, a wręcz przeciwnie - mieści się w szeroko rozumianych przyczynach podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej. Rzecz jednak w tym, że dana wartość może pozostawać w kolizji z inną równorzędną wartością, jaką jest prawo do zabezpieczenia społecznego osób wykonujących prace najemne, to znaczy, by w razie wykonywania jej *de facto* na rzecz jednego podmiotu, uzyskiwane przychody w stopniu maksymalnie ukształtowanym zapewniały ochronę ryzyk socjalnych. Dlatego, dopiero uwzględnienie pełnego kontekstu pozwala (pozwoliło Sądowi powszechnym) na dokonanie wykładni prawa, która w żaden sposób nie pozostaje w kolizji z dominującym nurtem orzecznictwem.

Wobec zgodności zaskarżonego wyroku z przedstawioną wyżej linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, teza o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jawi się jako bezpodstawna.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

[f.n.]

